

50. Ogólnopolski Zlot PTG PTTK



W dniach 14 - 16 października 2011 roku odbył się 50. Ogólnopolski Zlot Przodowników Turystyki Górskiej PTTK na obszar Sudetów. Ten piękny jubileusz obchodziliśmy w Szklarskiej Porębie, w Ośrodku Wypoczynkowym "Rzemieślnik", który zbudowano prawie sto lat temu. Ze względu na wspaniałą pogodę utrzymującą się w dniach naszego spotkania, zarówno z okien ośrodka, jak i podczas samych wycieczek, uczestnicy Zlotu upajali się rozległymi widokami. Już dawno, o tej porze roku, nie było tak ładnie. Co prawda organizatorzy śledzili uważnie prognozy pogody, które były bardzo

optymistyczne, jednak w górach nie do końca można być ich pewnym. Tym razem okazały się one trafione. Cieszyliśmy się z tego bardzo, gdyż ładna pogoda to połowa sukcesu. Jeśli chodzi o sprawy organizacyjne, to ponieważ Oddział PTTK "Sudety Zachodnie" w Jeleniej Górze jest gospodarzem Zlotu już po raz trzeci, nie było specjalnych problemów. Chociaż, trzeba wspomnieć w tym miejscu o olbrzymim wkładzie pracy, jaki w przygotowanie tak ważnej dla braci górskiej imprezy wnieśli przede wszystkim etatowi pracownicy Oddziału w Jeleniej Górze, ale także działacze społeczni. Co prawda z wyborem miejsca spotkania nie było problemu. Miasto Szklarska Poręba, przez ostatnie lata, tak bardzo zmieniło swoje oblicze, że wstyd by było tego nie pokazać. Również jego historia jak i znamienicy obywatele zamieszkujący tu zarówno dawniej jak i dzisiaj, czy w końcu pobudowane w ostatnich latach nowe atrakcje turystyczne, nie pozostawiały nam wielkiego wyboru.



Biorąc to wszystko pod uwagę zdecydowaliśmy, że Szklarska Poręba stała się najwłaściwszym miejscem dla



Zlotu. Jak się okazało wybór był prawidłowy. Władze miasta, gdy dowiedziały się o tym fakcie, były bardzo przychylne naszym poczynaniom. Dlatego Patronat Honorowy nad Zlotem objął Burmistrz Szklarskiej Poręby Pan Grzegorz Sokoliński. We współorganizację Zlotu zaangażowały się Delegatura Sudecka KTG ZG PTTK, Komisja Turystyki Górskiej ZG PTTK i Karkonoski Park Narodowy, którego dyrektor - Pan Andrzej Raj już nieraz udowodnił, że potrafi włączyć się ze swoimi pracownikami z pomocą przy przeprowadzaniu takich imprez. Osób i instytucji wspierających nasz Zlot było o wiele więcej. Udzielały one wsparcia większego lub mniejszego. Nie zawsze to wsparcie wyrażało się finansowo. Często była to

inna forma. Jednak nie zawsze najważniejsze są pieniądze, chociaż często bez nich jest ciężko. Dlatego chcemy podziękować za wsparcie wszystkim którzy takowego użyczyli.

Wracając do samego Zlotu, uczestniczący w nim zaczęli przybywać już z samego rana w piątek 14 października. Aby wypełnić im czas, Krzysztof Tęcza poprowadził chętnych na trasę zerowa nazwaną "Szybką trasą na przywitanie". Wyruszyło na nią ponad czterdzieści osób. Jak już wspominałem pogoda była wspaniała, zatem po chwili wszystkim zrobiło się ciepło. Trasa prowadziła bowiem ostro pod górę. Po dotarciu na Wysoki Kamień mogliśmy obejrzeć wybudowane tu nowe schronisko oraz skosztować wspaniałej szarlotki własnego wypieku. Widoki z tego miejsca były tak rozległe, że dostrzegliśmy wieżę Ješted. Po dyskusji doszliśmy nawet do wniosku, że majacząca na horyzoncie charakterystyczna góra to Landskrone w Görlitz.

W drodze powrotnej dotarliśmy do Wielkiego Zakrętu nazywanego dzisiaj Zakrętem Śmierci. Cała wędrówka zajęła nam trzy godzinki i wprowadziła wszystkich w dobry nastrój. A właśnie o to chodziło. Wieczorem rozpoczęła się część oficjalna. Ze względu na nieobecność komandora Zlotu Andrzeja Grzybowicza, całość poprowadził wicekomandor Krzysztof Tęcza. Prezes Oddziału PTTK "Sudety Zachodnie" w Jeleniej Górze, Adam Rodziewicz, po przywitaniu wszystkich, zaprezentował nasz Oddział. Opowiedział o jego histo-

rii, o naszych problemach, o naszych sukcesach, o pracy na rzecz turystyki jak i tym, że od wielu lat to właśnie działacze z naszego Oddziału szkolą nowe kadry. Zarówno te społeczne jak i zawodowe.



To właśnie nasz Oddział organizuje kursy przewodników sudeckich jak i kursy na pilotów wycieczek, czy we współpracy z jeleniogórkim Oddziałem PTSM kursy dla Przewodników Turystyki Górskiej. Oczywiście pochwalili się naszym najcenniejszym obiektem, jakim jest zamek Chojnik. Uświadomił wszystkich, że posiadanie takiego waloru to tylko w nieznacznym stopniu powód do dumy. Przede wszystkim jest to ciągła walka o środki na utrzymanie zamku w dobrej kondycji. A by taka ona była, fundusze jakie musimy na to pozyskiwać są ogromne. Jednak warto podejmować takie wysiłki, gdyż turyści tu przybywający nie mogą wyjść z podziwu, oglądając starą warownię będącą wizytówką miasta Jelenia Góra.



W imieniu Komisji Turystyki Górskiej ZG PTTK wszystkich przywitał jej przewodniczący Jerzy Gajewski. Poprosił na początku, by uczcić minutą ciszy wszystkich Przewodników, którzy odeszli w ostatnim roku. Niestety z naszych szeregów ubyło w ostatnim okresie wielu działaczy. Ponieważ na sali mieliśmy wielu znamienitych gości, prowadzący poprosił by zechcieli powiedzieć po kilka słów. Najważniejszym był Burmistrz Szklarskiej Poręby, Pan Grzegorz Sokoliński. Od dawna jest on przychylny działaniom PTTK, nie ukrywał więc swojego zadowolenia z tego, że na miejsce naszego pobytu wybraliśmy właśnie to piękne miasto. Prezes PTTK Lech Drożdżyński odniósł

się do sprawy zmian w statucie Towarzystwa, jakie są konieczne, by usprawnić jego funkcjonowanie. Omówił także inne istotne dla nas kwestie. Uczestnicy Złotu z ciekawością wysłuchali słów Dyrektora Karkonoskiego Parku Narodowego, Pana Andrzeja Raja. Głos zabrali jeszcze Jerzy Kapłon, Dyrektor Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej oraz Prezes Spółki Sudeckie Hotele i Schroniska PTTK w Jeleniej Górze Grzegorz Blaszczyk.

Ze względu na to, iż spotkania w jednym miejscu tak dużej grupy działaczy społecznych zawsze są znakomitą okazją do uhonorowania ich pracy, także tym razem wyróżniono wielu z nich. Cieszymy się, że tym razem wyróżnienia otrzymali także działacze naszego Oddziału. Byli to Wiktor Gumprecht - Srebrna Honorowa Odznaka PTTK i Odznaka Honorowa za zasługi dla turystyki - nadana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki; Andrzej Mateusiak - Dyplom KTG ZG PTTK oraz Krzysztof Tęcza - Złota Honorowa Odznaka PTTK i Dyplom KTG ZG PTTK.



Ponieważ spotkania takie jak to mają na celu także prezentowanie walorów krajoznawczych, przygotowano wystąpienia ukazujące ciekawe tematy dotyczące tych terenów. Jako pierwszy wystąpił Roman Rapała, pracownik KPN. Wprawił on obecnych, swoim pokazem zdjęć, ukazujących przyrodę Parku w różnych porach roku, w prawdziwy zachwyt. Faktycznie dodany do nich podkład muzyczny razem z tym, co widzieliśmy nie może nie poruszyć wrażliwego człowieka.



A przecież wszyscy tacy jesteśmy. Wszyscy podziwiamy piękno gór, piękno przyrody i wszyscy jesteśmy nim oczarowani. Przemysław Wiater uraczył nas między innymi opowieścią o walońskich poszukiwaczach minerałów, uważanych przez laików wyłącznie za poszukiwaczy skarbów. Nie ma co się jednak dziwić takim postawom, gdyż w tamtych czasach każdy znaleziony minerał był prawdziwym skarbem. Dr Jacek Potocki wprawił wszystkich w zaciekawienie. Porównał on bowiem jak zmienia

ła się na przestrzeni lat ludność niektórych miejscowości turystycznych naszego regionu (po obu stronach granicy) do zmian bazy turystycznej w tych samych miejscowościach. Przedstawiciel Fundacji Dolina Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej - Krzysztof Korzeń - zapoznał nas z obiektami promowanymi przez Fundację oraz uświadomił nam jak wielka ilość zabytkowych walorów krajoznawczych znajduje się na tak niedużym terenie. Jest to ewenement na skalę kraju.

Po tak bogatym programie krajoznawczym Jerzy Gajewski poprowadził obrady plenarne, podczas których podjęto dyskusję na tematy nurtujące środowisko przodownicze. Przedstawiono pokrótce działalność KTG ZG PTTK. Omówiono stronę internetową Komisji. Dyskutowano o Górskiej Odznace Turystycznej. Komisja poinformowała wszystkich, iż podjęto decyzje o ujednoczeniu wzorów używanych formularzy. Ustalono, że będą trzy rodzaje wyróżnień dla Przodowników: Tytuł Honorowego Przodownika TG, Medal Komisji i Dyplom Komisji. Przewodniczący poinformował o mającym się odbyć 3 grudnia sympozjum górskim w Krakowie, które będzie poświęcone, w ramach Roku Sudeckiego, właśnie tematyce sudeckiej. Wspomniał także o konieczności włączania się do prac przy poprawkach do nowego statutu PTTK. Ze względu na późną porę postanowiono dyskusję prowadzić dalej w dniu następnym tak, by wszyscy mogli odpocząć przed czekającymi ich wycieczkami. Udaliśmy się zatem na spoczynek.



Nazajutrz podzieleni na trzy grupy, po wykonaniu pamiątkowych fotografii, wszyscy wyruszyli na zaplanowane trasy. Najpierw jednak przydzielono im przewodników - pracowników KPN i wyposażono w przygotowane szczegółowe opisy tras. Chociaż w nocy temperatura znacznie spadła, teraz wstawało słońce i ponownie wyłaniała się wspaniała panorama. Uczestnicy Zlotu dotarli do domu malarza Włastimila Hoffmana, wodospadu Szklarki, obejrzeli zamek Chojnik, zwiedzili muzeum Carla i Gerharta Hauptmannów, a także, dzięki życzliwości Kolei Linowych wjechali wyciągiem na Szrenicę. I trzeba to podkreślić, mimo kilkunastokilometrowych tras wybitnie górskich, wszyscy wrócili pełni wrażeń i z zapasem energii na wieczorną część imprezy. Dlatego wznowiona dyskusja szybko zaczęła się rozkręcać. Jednak najpierw Tomek Łuszczyński zaprezentował wspaniałe zdjęcia, jakie wykonał podczas przelotu samolotem nad Karkonoszami. Wszyscy byli zachwyceni. Większość po raz pierwszy widziała niektóre szczyty czy żłeby z takiej perspektywy. Bo chodząc po górach pieszo nieraz przez całe życie nie jesteśmy w stanie dojrzeć niektórych szczegółów. Kolega Tomek jest także twórcą nowego produktu lokalnego, nawiązującego do tradycji karkonoskiej - Likieru Karkonoskiego, którego mogliśmy skosztować. Kolejną prezentację przedstawił Krzysztof Tęcza. Pokazał on najnowsze zdjęcia wszystkich chatek turystycznych w Karkonoszach. Wygląda na to, że temat ten wzbudził szczere zainteresowanie.



W dyskusji jaka nastąpiła po prelekcjach, poruszano bardzo ważne dla turystyki kwestie. Radzono, co zrobić, by znakowanie szlaków było opłacane na takim poziomie, aby ktoś chciał jeszcze pracować. Bo obecne stawki w wielu wypadkach nie pokrywają nawet kosztów dojazdu w teren, a co dopiero mówić o pozostałych, czyli zakupie materiałów czy wykonaniu tablic, drogowskazów i innych potrzebnych na szlaku detali. Niestety bez szybkiego uzdrowienia sytuacji finansowania znakowania szlaków ruch turystyczny może nie zaginąć, ale będzie coraz bardziej niebezpieczny, zwłaszcza w okresie zimowym. Ciekawe, kto wtedy poniesie odpowiedzialność za taki stan rzeczy? Poza tym obserwuje się ostatnimi czasy zbyt daleko idącą dowolność, jeśli chodzi o wytyczanie nowych szlaków turystycznych. Obecny system prawny pozwala na to, by każdy kto tylko będzie miał chęć i środki finansowe wytyczył nowy szlak turystyczny. Nie patrzy się jednak na to, by nowy szlak podlegał jakimś normom. Dlatego spotykamy szlaki oznaczane kwadracikami, prostokącikami, kółeczkami, misiami, rybkami i czym tylko się da. Jest to niedopuszczalne.



Powinno walczyć się z tym wszelkimi możliwymi środkami. A przecież wystarczyłoby, aby odpowiednie organy zdecydowały o przyjęciu jednolitych norm. Nikt na dzień dzisiejszy nie potrafi nad tym zapanować. Nikt nie widzi tego, że PTTK od dziesiątek lat ma wypracowany przejrzysty sposób znakowania szlaków, który można, a nawet powinno się określić, jako wzorcowy. Może jednak nasze głosy w tej jakże ważnej sprawie zostaną w końcu zauważone i docenione. Powinno to nastąpić jak najszybciej.

Jeśli chodzi o sprawy przodownicze ważną sprawą jest poprawienie komunikacji pomiędzy KTG w Krakowie a Delegaturami i Komisjami w Oddziałach. Ustalono, że w roku przyszłym ponownie odbędą się oba Złoty, zarówno Beskidzki, prawdopodobnie w Rzeszowie, jak i Sudecki, który zorganizują działacze z Żar. Wyrażono troskę o rozwój i utrzymanie naszej bazy noclegowej. Schroniska powinny być wyraźnie oznaczone tak, by każdy widział, kto jest ich właścicielem. W górach naszych sąsiadów takie rozwiązania funkcjonują już od dawna i nikomu to nie przeszkadza. A turysta zanim wejdzie do obiektu widząc szyld wie, na co może liczyć w danym obiekcie, choćby w sprawie jego standardu czy udzielanych w nim zniżek.



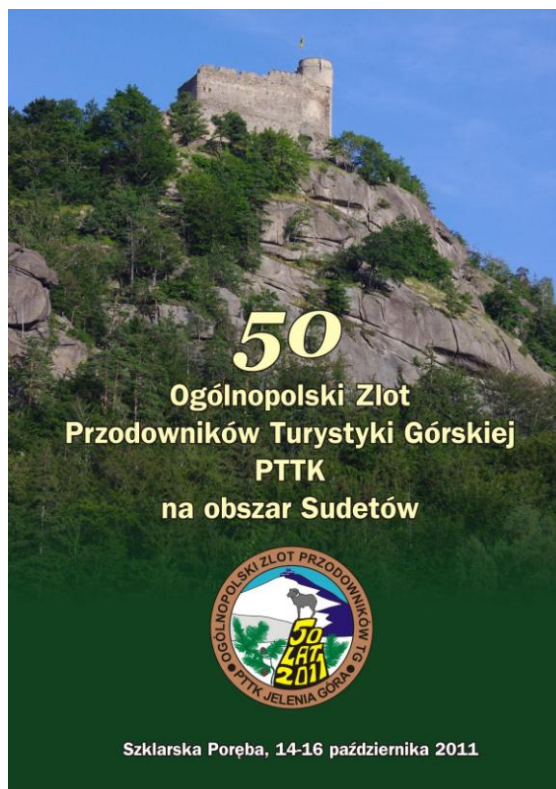
W trakcie naszego spotkania przeprowadzono egzaminy na Przodowników Turystyki Górskiej oraz na rozszerzenia posiadanych już uprawnień. O tym ilu

działaczy zdało je pozytywnie dowiemy się niebawem. Muszą oni bowiem najpierw spełnić wszystkie sprawy formalne. Myślę, że KTG wkrótce poda wykaz tych osób.

Na zakończenie wszyscy mogli jeszcze pooglądać kolekcje znaczków rajdowych i odznak, jakie przywieźli ze sobą działacze posiadający ciekawe zbiory. Bardzo interesującą wystawę prezentującą przedwojenne oddziały Towarzystw Turystycznych, przygotował dla nas wybitny kolekcjoner ze Świeradowa Zdroju kolega Edmund Rakowski.

Wracając jednak do naszego spotkania. Aby ktoś niezorientowany nie zastanawiał się, po co w ogóle je zorganizowano, muszę wyraźnie podkreślić, że jest to spotkanie ludzi, którzy na co dzień prowadzą turystów w góry i dbają o ich bezpieczeństwo. Przekazują im wiedzę historyczną, przyrodniczą oraz zasady, jakim podlega przebywanie w górach. Dlatego takie spotkania, jak w Szklarskiej Porębie, są bardzo ważne dla nich - Przodowników Turystyki Górskiej. Mogą oni tutaj wymieniać swoje doświadczenia. To właśnie tutaj, dzięki organizowanym egzaminom, uprawnienia zdobywają nowi przodownicy. Musimy pamiętać o jednym: Przodownicy Turystyki Górskiej to ludzie pracujący społecznie. To ludzie, którzy poświęcają swój wolny czas innym. To ludzie, którzy jako pasjonaci przekazują innym wiedzę, nieraz unikatową. I dlatego cieszymy się, że aż tylu ich przybyło w nasze piękne góry. Z szacunku dla ich pracy przygotowaliśmy specjalną publikację tak by mogli oni po powrocie do domów przypomnieć sobie, mamy nadzieję, mile spędzone chwile w Karkonoszach i Górach Izerskich.

Zarówno publikacja jak i odznaka złotowa jest do nabycia odpłatnie w biurze Oddziału PTTK.



Tekst: Krzysztof Tęcza - wicekomandor 50. Ogólnopolskiego Złotu Przodowników Turystyki Górskiej

Foto: Krzysztof Tęcza, Andrzej Mateusiak, Paweł Idzik, Józef Włażlik